VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY**

(NR 259)

z dnia 7 października 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 259)

7 października 2015 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Rady Ministrów o realizacji w roku 2014 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 3851).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Bucior** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marek Michalak** rzecznik praw dziecka wraz ze współpracownikami, **Roman Uhlig** doradca prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Ewa Molska**, **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam. Otwieram 259 posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W obecnej kadencji Sejmu nasze prace dobiegają końca. Jutro odbędzie się jeszcze 260 wspólne posiedzenie z innymi komisjami w sprawie ustawy o rewitalizacji oraz 261 podsumowujące prace naszej Komisji. Chcę jeszcze państwu przypomnieć, że w dniu jutrzejszym mamy wyjątkową uroczystość. Sala, w której obraduje Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, otrzyma imię Jacka Kuronia. Jutro o godz. 10.00 planujemy spotkanie poświęcone wspomnieniom o Jacku Kuroniu, a o godz. 11.00 odbędzie się uroczyste odsłonięcie napisu, który obwieszcza, że sala nosi imię wyjątkowo zasłużonego dla naszego kraju człowieka. Wszystkich serdecznie zapraszam.

W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy do rozpatrzenia informację Rady Ministrów o realizacji w roku 2014 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, druk nr 3851. Czy są uwagi do powyższej propozycji porządku? Nie słyszę, zatem uznaję, że porządek posiedzenia został przyjęty. Proszę pana ministra Marka Buciora o przedstawienie istoty informacji zawartej w druku.

Chcę jeszcze dodać, iż posiadamy pisemną informację ministra pracy i polityki społecznej o realizacji ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w roku 2014, a także informację ministra sprawiedliwości o realizacji obowiązku alimentacyjnego i jego egzekucji. Obydwie informacje są dostępne na posiedzeniu w formie papierowej. Każdy zainteresowany może je również otrzymać w formie elektronicznej w sekretariacie naszej Komisji. Zapewne są to kwestie wymagające oddzielnej debaty, ale już nie zdążymy przed wyborami. Sprawa jest jednak otwarta i w nowej kadencji będziemy rozpatrywać informacje, żeby na przyszłość również sformułować rekomendację.

Wracamy do kwestii wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej. Bardzo proszę pana ministra Marka Buciora o przedstawienie istoty informacji zawartej w druku.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dziękuję panie przewodniczący. Przedstawię pokrótce podstawowe informacje o realizacji w roku 2014 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, które należałoby omówić tytułem wprowadzenia do dyskusji.

Zgodnie z ustawą z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Rada Ministrów jest zobowiązana do corocznego przedstawiania Sejmowi i Senatowi informacji o realizacji ustawy w roku poprzednim. Obecna informacja dotyczy 2014 r. Zamieszczone są w niej wnioski o sposobie i zakresie finansowania zadań wynikających

z ustawy. Ustawa jest z 9 czerwca 2011 r., zatem jest to już kolejna, trzecia informacja o jej funkcjonowaniu.

Ustawa kładzie bardzo duży nacisk na różne formy wspierania i pracy z rodziną w celu przeciwdziałania jej dysfunkcjom, prowadzącym do konieczności oddzielenia od niej dziecka. Z drugiej strony, podkreśla również szczególną rolę rodzin zastępczych w rodzinnych domach dziecka i placówkach, które w sposób najdoskonalszy zapewniają małoletnim właściwe zastępcze środowisko. Rodzina, w tym środowisko zastępcze i adopcyjne, jest jednym z priorytetów prorodzinnej polityki państwa. Ustawa uznaje, że jedną z ważniejszych przyczyn odbierania dziecka rodzicom i umieszczanie go w opiece zastępczej, jest brak realnej pomocy dla rodzin zmarginalizowanych lub będących w kryzysie. Istotą rozwiązań problemu jest stworzenie spójnego systemu opieki nad dzieckiem i rodziną jego wychowującą, w przypadku, gdy ma ona trudności z prawidłowym wypełnianiem swoich funkcji. W ramach podejmowanych działań na rzecz wzmocnienia kompetencji rodziców, istotne miejsce zajmują: asystent rodziny, placówki wsparcia dziennego lub rodziny wspierające. Liczba asystentów wzrosła po raz kolejny w roku 2014. Natomiast w obszarze pieczy zastępczej, od czasu wejścia w życie nowych rozwiązań, w roku 2014 widać kolejny, stopniowy spadek ogólnej liczby dzieci. Bardzo nas to cieszy. Jednakże, przed nami nowe wyzwania. Wśród nich wzmocnienie usług świadczonych przez asystenta rodziny i koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, a także stopniowe, coraz intensywniejsze przekształcanie pieczy instytucjonalnej w pieczę o charakterze rodzinnym oraz usługi świadczone w środowisku lokalnym.

Młodzi ludzie opuszczający pieczę zastępczą korzystali z możliwości kontynuowania nauki. Wielu z nich po uzyskaniu pełnoletności, wybrało możliwość pozostania w dotychczasowej formie pieczy, aby móc podejmować naukę i zdobywać dodatkowe kwalifikacje. W tej sferze notuje się wzrost wydatków w stosunku do roku 2013.

Wydatki na realizację ustawy, ze strony samorządów i budżetu państwa w 2014 r., wyniosły ogółem ponad 2.250.000 tys. zł. W kwocie tej zawarto wsparcie w postaci programów ogłaszanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, wynoszące ponad 111.000 tys. zł. Stąd wśród postulatów odnoszących się do realizacji ustawy, znalazł się jeden dotyczący wzrostu, w stosunku do roku 2014, poziomu wsparcia finansowego jednostek samorządu terytorialnego, na realizację zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej. Finansowe wzmocnienie samorządów, które mogą okazać się liderem w procesach deinstytucjonalizacji, zabezpieczy dodatkowe środki w budżetach wojewodów na działania nadzorcze i kontrolne w zakresie realizacji ustawy.

To wszystkie informacje tytułem wprowadzenia. Należy również zwrócić uwagę w dokumencie, który stanowi informację Rady Ministrów o realizacji w roku 2014 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, że dodatkowe i skomasowane dane znajdują się w podsumowaniu na stronach od 40 do 43. Zawarte są tam sumaryczne, punkt po punkcie wyszczególnione informacje. Jeżeli pojawią się pytania, będę na nie odpowiadał razem z panem dyrektorem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuje panie ministrze. Witam rzecznika praw dziecka, pana Marka Michalaka. Otwierając dyskusję, chcę zapytać, czy chciałby pan również skomentować tę informację? Bardzo proszę.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Na bieżąco analizujemy wszystkie wskaźniki i działania wywołane ważną i potrzebną ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. W ostatnim czasie zmiany, które nastąpiły na mocy ustawy, były rozważane w Komitecie Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych po przyjęciu polskiego sprawozdania. Chcę jedynie zwrócić uwagę na dwa niepokojące wskaźniki, nad którymi musimy popracować. Z jednej strony, widzimy zmniejszającą się liczbę dzieci w pieczy zastępczej. Z drugiej, wzrosła liczba placówek instytucjonalnych. Wiąże się to z faktem, że polepszyły się warunki w placówkach dla dzieci. To jest wskaźnik, który połowicznie jest optymistyczny. Chciałbym, aby placówki instytucjonalne znikały na rzecz rodzicielstwa zastępczego. Zwracam uwagę na dzieci do trzeciego, ale również do szóstego roku życia, znajdujące się w pieczy insty-

tucjonalnej. Zgodnie z ustawą, nie powinno ich tam być. Komitet Praw Dziecka przy ONZ rekomenduje podjęcie skuteczniejszych działań na rzecz deinstytucjonalizacji. To jest wskaźnik pokazujący, że nie udało nam się rozwiązać problemu w tym obszarze. Niezgodnie z obowiązującym prawem, dzieci znajdują się w miejscu nie dla nich przeznaczonym. Jest to spowodowane decyzją sądu, niemniej jednak zwracam uwagę na ten fakt. Jako rzecznik praw dziecka poprosiłem przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli o zajęcie się szerzej powyższym tematem w swoich planach kontrolnych.

Obserwując ogólnie sytuację, należy zauważyć dużą efektywność pracy asystentów rodzin. Od momentu, kiedy zaczęli oni pracować w terenie, na przestrzeni ostatnich lat, zmniejszyła się liczby dzieci w pieczy instytucjonalnej o ponad 17 tys. To jest na pewno pozytywny wskaźnik.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu rzecznikowi. Chcę poinformować, że oprócz informacji Rady Ministrów, posiadamy trzy raporty przygotowane przez Najwyższą Izbę Kontroli. Raport z grudnia 2014 r. „Pomoc w usamodzielnianiu się pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej", z maja 2015 r. „Funkcjonowanie asystentów rodziny w świetle ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej" oraz z sierpnia 2015 r. „Funkcjonowanie koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej w województwie podlaskim".

Chcę się upewnić, czy na sali jest obecny przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli? Niestety nie ma. Szkoda. Zaproszenie zostało skierowane i przekazano informację. Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Magdalena Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie przewodniczący, w sprawozdaniu znalazłam kilka optymistycznych informacji, ale z obserwacji i uczestnictwa w codziennym życiu środowiska pieczy zastępczej wynikają niepokojące dane. W związku z tym będę miała kilka pytań.

Po pierwsze, bardzo się cieszę, że w pieczy zastępczej przebywa o 17 tys. dzieci mniej. To jest bardzo dobra wiadomość. Z drugiej strony, zastanawiam się, jaka liczba z tych osób opuściła domy dziecka i pieczę zastępczą z powodu usamodzielnienia się, a ile w związku z czynnikami demograficznymi. W czasie prac Komisji wielokrotnie rozmawiamy na ten temat. Coraz mniej dzieci rodzi się w Polsce, zatem mniejsza ich liczba przebywa w formach, które organizujemy.

W związku z powyższym, mam pierwsze pytanie. Czy są przeprowadzane badania dające odpowiedź, czy liczba dzieci skierowanych do pieczy zastępczych zmniejsza się z powodów obiektywnych, czy jest to działanie spowodowane poprzez ustawę? Jaki jest procent dzieci przebywających w pieczy zastępczej, w stosunku do wszystkich dzieci? Ze sprawozdania możemy odczytać optymistyczną wiadomość, że ponad 400 dzieci wróciło do swoich rodzin biologicznych, po roku pobytu w pieczy zastępczej. To jest bardzo duża liczba, prawie pół tysiąca dzieci. Zatem wspólne działania, zarówno rodziców zastępczych, pracowników placówek i asystentów rodzin, spowodowały pozytywny skutek. To jest bardzo dobra wiadomość.

Mówimy o zwiększającej się liczbie instytucji. Nie postrzegam tego. Organizacje zmieniają liczbę dzieci i przeprowadzają się z wielkich, niedostosowanych, często zabytkowych obiektów. Znam przypadki, kiedy wielkie pałace przestały być miejscem i siedzibą instytucji, a gminy lub powiaty wybudowały specjalnie zaprojektowane i przystosowane dla potrzeb dzieci placówki rodzinne, które nie zawsze stają się rodzinnymi domami dziecka. Często są to miejsca z poprawionym standardem i jakością życia, ale bez zmienionej formy. W znanym mnie powiecie wybudowano pięć jednorodzinnych domków dla tego celu, ale tylko jeden przekształcił się w rodzinny dom dziecka. Cztery nadal pozostały instytucjami pomniejszonymi do 14 wychowanków. Z kolei, w leżącym w pobliżu powiecie, nie należącym do najbogatszych, jednym z biedniejszych w województwie pomorskim, znajdują się 82 rodziny zastępcze i jedna placówka. Od dziesięciu lat nie przebywało w niej ani jedno dziecko poniżej 10 roku życia. Dla nas jest istotne, czy zmniejszona liczba dzieci z powodów demograficznych oraz spadek liczby małoletnich w pieczy zastępczej stanowi podobny procent.

Druga niepokojąca sprawa. W wielu przypadkach powiaty, które od 2004 r. mają nadzór nad pieczą zastępczą, często podnoszą kwestię finansowania. Nie chcą zrewidować swojego poglądu na ten temat. Bardziej racjonalnym i tańszym sposobem dla władz samorządowych jest umieszczanie dzieci w rodzinnej pieczy zastępczej, likwidowanie kolejnych placówek będących droższymi i mniej efektywnymi w działaniu wobec wychowanków. Gminy, którym poprzez ustawę nadaliśmy obowiązek współfinansowania pobytu dziecka, nie protestują i swoim sumptem starają się angażować asystę rodzinną oraz wyposażać placówki wsparcia dziennego. Współfinansowanie nie jest niskie, gdyż wynosi w pierwszym roku 10%, w drugim 30%, a w kolejnych latach 50%.

Asysta rodzinna jest bardzo trudną pracą. Przypuszczam, że najtrudniejszą ze wszystkich zawodów socjalnych. To jest zawód niosący mądrość, doświadczenie i umiejętność rozmowy z rodziną na zakręcie życia. Potrzebna jest wiedza z zakresu psychologii, pedagogiki, często prawa oraz znajomość wszystkich instytucji, które zbudowaliśmy dla wspierania rodziny. Pracownicy są angażowani przez gminy w sposób budzący zniechęcenie, gdyż jest to zadaniowy system pracy, często na najniższych stawkach. Wymaga wsparcia ustawowego, państwowego. Warto podpowiadać gminom, że można sięgać po środki unijne i wykorzystać czas do zdobycia pieniędzy z zewnątrz, gdyż może ich niedługo zabraknąć.

Boleję nad dziećmi poniżej czwartego i siódmego roku życia przebywającymi w pieczy zastępczej. Potrzebujemy bardzo dużej akcji edukacyjnej dla samorządów, ale również parlamentarzystów. Z wielką troską i smutkiem odnotowuję fakt, że w kampanii wyborczej kandydaci wspierają domy dziecka lub instytucje zajmujące się pieczą zastępczą w sposób pokazowy. Gdyby ich działalność propagowała rodzinne formy pieczy, byłabym zachwycona, gdyż każdy sposób poparcia tej idei jest dobry. Niestety, mamy jeszcze niewielką wiedzę na temat, jak powinna działać piecza zastępcza. Zwracam się z prośbą do ministerstwa, żeby nas wspierało poprzez działania edukacyjne. Myślę również o organizacjach pozarządowych, które bardzo mogą nam pomóc w tej kwestii.

Ostatnia, bardzo istotna, nie zrealizowana przeze mnie sprawa. Uważam, że należy powrócić do proponowanych rozwiązań prawnych, które nie znalazły swojego efektu końcowego w projektach nowelizacji ustawy z powodu oporu prawników. W dalszym ciągu uważam, że liczba dzieci przebywająca w placówkach nie może usprawiedliwiać faktu związanego z brakiem wystarczającej liczby rodzin zastępczych na terenie danego powiatu. W związku z powyższym, sędzia lub sędzina decyduje się skierować dziecko do placówki wychowawczej, pomimo iż nasza ustawa absolutnie zabrania umieszczania w takich miejscach dzieci poniżej określonego wieku. Należy pomyśleć, razem ze środowiskiem prawników, jak kwestię rozwiązać, żeby w razie konieczności sędzia decydował o zabraniu dziecka z domu, natomiast gdzie, w jakiej formie i w której rodzinie dziecko trzeba umieścić, powinno być obowiązkiem powiatu. W obecnej sytuacji sędzia mówi: „powiat nie ma gdzie umieścić dziecka, kierujemy go do placówki", a powiat odpowiada: „nie możemy rozwijać system pieczy rodzinnej i likwidować placówki, ponieważ sędzia w niej umieszcza dziecko". Powstaje błędne koło. Należy znaleźć najlepsze rozwiązanie dla dobra dzieci.

Mówiąc ogólnie, trzeba wzmocnić asystę rodzinną i sprawdzić dokładnie, ile procentowo dzieci przebywa w pieczy zastępczej, w stosunku do wszystkich dzieci. Czy liczba wychowanków naprawdę się zmniejsza? Co należy uczynić, żeby w placówkach i w rodzinnych formach pieczy zastępczej było znacznie mniej dzieci, niż obecnie? To jest zadanie i wyzwanie dla nas wszystkich dorosłych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chce zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę chętnych, zatem proszę pana ministra lub pana dyrektora o odniesienie się do uwag.

Zastępca dyrektor Departamentu Polityki Rodzinnej MPiPS Olgierd Podgórski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, trudno się nie zgodzić z uwagami pani przewodniczącej Magdaleny Kochan. Obserwujemy negatywne zjawiska w tym obszarze, ale staramy się przeciwdziałać.

Nie umiem powiedzieć, jaki jest procent małoletnich umieszczonych w pieczy zastępczej w stosunku do wszystkich dzieci. Mogę stwierdzić, że do 2012 r. następował stopniowy wzrost liczby małoletnich w pieczy zastępczej, pomimo iż roczniki były już dużo mniejsze, niż młodzi, którzy osiągnęli pełnoletność. Od 2012 r. nie notujemy wzrostu, ale spadek. Przynajmniej dzisiaj mogę o tym powiedzieć. Odnośnie do procentowych wskaźników, musiałbym przygotować dodatkową informację.

Chcę zwrócić uwagę na dodatkową kwestię, tj. liczbę nowych dzieci z rodzin biologicznych, które umieszczane są w pieczy zastępczej. Jeżeli porównamy rok 2013 do roku 2014, czyli informację, o której dzisiaj mówimy, w 2014 r. możemy dostrzec ok. 1500 mniej dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej, niż miało to miejsce w roku 2013. Na pewno widzimy efekty pracy asystenta rodziny. Dane dotyczące skuteczności działań asystenta w 2014 r. pokazują, że w ok. 50% przypadków zakończyły się one osiągnięciem sukcesu, czyli dziecko nie zostało umieszczone w pieczy zastępczej.

Najtrudniejszym tematem jest tworzenie nowych, instytucjonalnych form pieczy zastępczej, zamiast rodzinnych. Wydaje się to największym wyzwaniem i najtrudniej temu przeciwdziałać. Jeżeli spojrzymy z punktu widzenia dobra dziecka lub ekonomii, bezsprzecznie widać różnicę. Najwyższe koszty ponoszone na jedno dziecko w pieczy rodzinnej, czyli rodzinach zawodowych, są na poziomie 1900 zł, a w pieczy instytucjonalnej 3800 zł. Wynika z tego, że dla powiatu najlepszą formą są piecze rodzinne. Mimo, iż niektóre powiaty zdecydowały się na rozwój rodzinnej pieczy zastępczej, inne tradycyjnie lokują swoje zainteresowania w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

W nowej perspektywie unijnej będziemy tworzyć centralnie projekt polegający na przeszkoleniu każdego samorządu powiatowego. Mając ich dane na temat struktury dzieci w konkretnym powiecie w pieczy zastępczej, będziemy chcieli indywidualnie pokazać, korzystając z dzisiejszych środków, możliwości rozwoju w kierunku rodzinnej pieczy zastępczej. Projekt rozpoczyna działanie już w czwartym kwartale br.

Przygotowujemy również dla powiatów, gdyż od nich zależy rozwój rodzinnych form pieczy zastępczej, informator na temat możliwości korzystania ze środków unijnych, generalnych programów operacyjnych. Znajdują się w nich środki finansowe nie tylko na kwestie miękkie, typu szkolenia, ale również na infrastrukturę oraz wynagrodzenia. W przypadku wynagrodzeń dla nowo tworzonych rodzin zastępczych, powiat może sięgać do regionalnych programów operacyjnych. Brak środków to najczęściej wskazywana bariera.

Dla gmin wprowadziliśmy obowiązek finansowania pobytu dzieci w pieczy zastępczej. Udział gmin wzrasta w kolejnych latach. W 2013 przeznaczono kwotę w wysokości 20.000 tys. zł, a w 2014 r. wyniosła ona 40.000 tys. zł. Można powiedzieć, że nastąpił wzrost o 100%. Są to jednak za małe kwoty dla budżetów gmin i nie stanowią dla nich mocnego bodźca, aby rozwijać profilaktykę. Przed nami kolejne wyzwanie, co zrobić, żeby jeszcze mocniej dopingować gminę w powyższej kwestii. To wydaje się najważniejsze. Nie powinniśmy koncentrować się jedynie na pieczy zastępczej, ale dbać, żeby nie była ona potrzebna.

Zeszłotygodniowy, kolejny zlot asystentów rodziny pokazuje, że sytuacja tego zawodu, w porównaniu do pracownika socjalnego, jest zdecydowanie gorsza, tj. o 1/4 niższe wynagrodzenie, brak dodatku z tytułu pracy w terenie, chociaż asystent przede wszystkim tam pracuje. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej stara się poprzez programy, na które posiada środki z budżetu państwa, finansować asystenta rodziny. W 2014 r. przeznaczyliśmy na ten cel ponad 50.000 tys. zł, prawie dwa razy więcej niż w 2013 r. W kolejnych latach będziemy starali się utrzymać podobny poziom. Niektóre gminy już sięgnęły do środków unijnych, co widać w raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Chcemy pokazać wszystkim gminom, że istnieje możliwość sfinansowania tego ważnego zadania.

Ostatnia kwestia, chyba najważniejsza, dotyczy małych dzieci w placówkach wychowawczych. To zamknięte koło. Z jednej strony, sąd nas informuje, że powiaty nie przekazują informacji o wolnych miejscach w rodzinach zastępczych. Mówi on: „nie mamy gdzie umieścić dzieci, jesteśmy skazani na placówkę opiekuńczo-wychowawczą". Z drugiej strony widzimy, że liczba osób przeszkolonych do pełnienia funkcji rodzin zastępczych lub prowadzących rodzinny dom dziecka, jest wystarczająco duża i istnieje poten-

ciał do tworzenia rodzin zastępczych. Wydaje się, iż więcej do zrobienia mają powiaty, niż sądy. Jeżeli powiat będzie posiadał odpowiednich kandydatów, sąd umieści małe dziecko w rodzinie zastępczej, a nie w placówce. Myślę, że sytuacja będzie się poprawiać. Będziemy edukować powiaty, aby sięgały po środki unijne na wynagrodzenia, gdyż istnieje możliwość czerpania z regionalnych programów operacyjnych.

Podsumowując, widzimy więcej pozytywnych efektów działania ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, natomiast dla nas istotne są kwestie wymagające jeszcze zmian i poprawy. Chcemy nad tym pracować. Wydaje się, że oprócz dobrej woli istotne są środki finansowe przeznaczone na rozwój pieczy zastępczej, którymi dysponują samorządy terytorialne albo budżet centralny.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Pani przewodnicząca Magdalena Kochan chce jeszcze zabrać głos.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Zapomniałam powiedzieć o ważnej sprawie, mianowicie o szkoleniach dla rodzin zastępczych. Powiaty czekają na zebranie odpowiedniej liczby kandydatów, żeby zorganizować nienajtańsze szkolenie. Są rodziny, które zgłaszają się w styczniu, a niektóre w październiku, ale dopiero w listopadzie lub grudniu, danego roku kalendarzowego, powiat przeprowadza tego typu szkolenia. Zdarzają się sytuacje, że osoby zgłoszone w styczniu rezygnują mówiąc „no nie, dajcie spokój, tak być nie może”. Z drugiej strony, są organizacje pozarządowe zgłaszające się z pomysłami, w jaki sposób przeprowadzać szkolenie. Chętnie uczestniczyłyby one w tym procesie, co przy obecnej standaryzacji byłoby możliwe.

Potrzebna jest większa akcja informacyjna, aby sprawdzone organizacje, które wcześniej musiały uzyskać przez ministerstwo certyfikację programu szkolenia, mogły dowiadywać się o tym z wyprzedzeniem. Zastanawiam się, czy nie powinniśmy centralnie ogłaszać tego rodzaju prowadzenia szkoleń, np. w formie konkursu. Warto zwrócić na to uwagę, gdyż często tracimy osoby chętne i bardzo przydatne dla naszej pieczy zastępczej. Myślę, że w przyszłym roku powinniśmy o tych kwestiach pomyśleć.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, proponuję przyjąć informację przedstawioną przez Radę Ministrów. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę.

Proponuję, żeby sprawozdawcą, zgodnie z wymogami regulaminu, chociaż nie jest już możliwe do zrealizowania, była pani przewodnicząca Magdalena Kochan. Nie słyszę sprzeciwu, zatem pani przewodnicząca jeszcze raz w obecnej kadencji zostaje sprawozdawcą. Do dyskusji zapewne wrócimy w następnej kadencji.

To wszystko odnośnie do dzisiejszego posiedzenia. W dniu jutrzejszym mamy jeszcze dwa wspólne posiedzenia z Komisjami: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Infrastruktury, dotyczące kwestii rewitalizacji. Poza tym, odbędzie się nasze 261 podsumowujące posiedzenie, a o godzinie 10.00 i 11.00 będzie miała miejsce uroczystość nadania naszej sali imienia Jacka Kuronia.

Wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji